

Sygn. akt I C 296/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Przemysław Jagosz

Protokolant sekr. sąd. Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2020 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 296/20

UZASADNIENIE

Powód żądał od pozwanego Banku kwoty 90 793,23 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21.01.2020 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że:

- a) w dniu 22.10.2008 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę kredytu mieszkalnego denominowanego w walucie szwajcarskiej (CHF) na spłatę kredytu w innym banku zawarł z pozwanym umowę kredytu indeksowanego do waluty szwajcarskiej jako konsument,
- b) umowę zawierał jako konsument,
- c) umowa zawierała nieważne postanowienia niedozwolone w zakresie, w którym zastrzeżono dla Banku prawo do samodzielnego ustalania kursu waluty szwajcarskiej służącej do określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy,
- d) skutkiem zastrzeżenia niedozwolonych postanowień, zgodnie z art. 385¹ k.c., powinno być ich wyeliminowanie z umowy, a ponieważ dotyczyły one określenia zasadniczych elementów umowy stron przewidzianych w art. 69 ustawy - Prawo bankowe, po ich wyeliminowaniu umowa nie nadawałaby się do wykonania, co powoduje jej nieważność,
- e) tytułem kredytu otrzymał kwotę 145 000 zł, a spłaty dokonywał w walucie polskiej (PLN) i szwajcarskiej (CHF),
- f) na dzień zakończenia umowy przekazał pozwanemu łącznie kwotę 62 093,41 zł (raty spłacane w PLN), a nadto kwotę 173 699,82 zł jako równowartość spłat dokonywanych w CHF według kursu obowiązującego w Banku w dacie każdej spłaty, co oznacza, że dokonał nadpłaty 90 793,23 zł ponad kwotę 145 000 zł udostępnioną mu w ramach kredytu.

Pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że umowa została zawarta dobrowolnie i na wniosek kredytowy powoda, jest ważna i nie zawiera postanowień niedozwolonych. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Ponieważ dotyczy ono rat pobieranych z rachunku bankowego, w ocenie pozwanego roszczenia te przedawniały się w terminie dwóch lat przewidzianym w art. 731 k.c.

(odpowiedź na pozew k. 131 i nast.)

Sąd ustalił, co następuje:

W świetle twierdzeń stron, przedłożonych przez nie i niekwestionowanych dokumentów, jak również zeznań świadka i powoda nie ulegało wątpliwości, że:

1. W dniu 22.10.2008 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...).
2. Powód zawierał umowę jako konsument.
3. Przed zawarciem umowy powód złożył wniosek kredytowy, w którym o kwotę 145 000 zł, jako walutę kredytu wskazując CHF (k. 163).
4. W dniu składania wniosku o udzielenie kredytu powód podpisał oświadczenie o akceptacji ryzyka kursowego wynikającego ze zmiany kursu waluty i tym samym możliwej zmianie wysokości kwoty kredytu w dniu jego uruchomienia, jak również oświadczenie o odrzuceniu oferty kredytu w PLN (k. 163v, 167).
5. Podpisał także oświadczenie o akceptacji ryzyka wynikającego ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej, której wzrost mógł spowodować wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu (k. 168).
6. Zgodnie z umową Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powoda kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 61 943,90 CHF, przeznaczony na spłatę kredytu w innym banku, udzielonego na cele mieszkaniowe (§ 1.1 Części Szczególnej Umowy A – dalej CSU).
7. Zgodnie z § 1.7 CSU kwota kredytu do wpłaty na rachunek spłacanego kredytu wynosiła 145 000 PLN.
8. Według § 2.1.1. CSU kwota prowizji stanowiła o CHF.
9. W § 3.1 CSU zawarto ustalenia odnośnie zabezpieczenia spłaty kredytu.
10. Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo na wskazany przez powoda numer rachunku – według zasad z § 12 Części ogólnej umowy (dalej COU).
11. Zgodnie z § 1.2 i § 12 COU w przypadku kredytu denominowanego kwota kredytu wypłacanego w PLN miała zostać określona przez przeliczenie na PLN kwoty wyrażonej w walucie CHF, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych i w takiej kwocie miała być wypłacona.
12. Pojęcie „**Tabela kursów**” zostało wyjaśnione w części nr 3 Regulaminu udzielania przez Bank kredytu mieszkaniowego, czyli w Ogólnych warunkach udzielania przez Bank kredytu mieszkaniowego, a dokładniej w „Słowniczku” w pkt 18. Według tej definicji „Tabela kursów” to aktualna tabela kursów walutowych Banku obowiązująca w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, jest udostępniana Klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku oraz publikowana na stronie internetowej Banku, a na życzenie Klienta informacje w niej zawarte udzielane są również telefonicznie („Słowniczek” k. 161).

13. Oprocentowanie kredytu ustalane miało być według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększonej o marżę Banku (§ 2.1 COU). Zmienna stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków lub każdym dniem zmiany, stawce LIBOR 3M i obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie każdego kolejnego 3-miesięcznego okresu obrachunkowego, czyli trzech kolejnych miesięcy rozpoczynając od dnia uruchomienia kredytu (§ 2.2-3 COU).
14. Według § 5 CSU spłata kredytu miała nastąpić do dnia 10.10.2019 r., poczynając od dnia 10.11.2008 r., w 132 równych, miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.
15. Spłata kredytu miała następować w terminach i kwotach określonych w doręczanym harmonogramie spłat, zmienianym każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (§ 15.1 i 2 COU).
16. Harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, w której kredyt miał być denominowany, czyli CHF, a spłata miała następować w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie CHF (§ 15.7.1 i 2 COU).
17. Zgodnie z § 15.7.3 COU do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu miał być stosowany kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.
18. Zgodnie z § 3.1 i 2, zawartym w rozdziale III Ogólnych warunków udzielania przez Bank kredytu mieszkaniowego, spłata kredytu w tym przypadku miała następować przez wpłatę środków przez Kredytobiorcę bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu, z którego Bank miał pobierać należność z tytułu raty w dniu wymagalności.
19. Kredyt w kwocie 145 000 PLN został udostępniony powodowi zgodnie z jego dyspozycją.
20. W dniu 28.03.2012 r. strony zawarły porozumienie, w którym przewidziano, że kredyt może być spłacany bezpośrednio w walucie, w której go denominowano, a w tym celu Bank otworzył specjalny rachunek. Ponadto, w odniesieniu do kredytów denominowanych przyjęto, że kwota wypłacana w PLN zostanie określona przez przeliczenie według kursu kupna zgodnego z tabelą obowiązującą w Banku, spłaty według kursu sprzedaży z tej tabeli, zaś w odniesieniu do zasad określania sposobów i terminów ustalania kursów wskazano, że kursy sprzedaży i kupna „ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, **w granicach dopuszczalnych wartości odchyłeń procentowych zaakceptowanych przez Bank.**” Dodatkowo wskazano termin tworzenia tabeli (k. 174v). Porozumienie weszło w życie z dniem jego zawarcia, a w jego części wstępnej wskazano, że zostaje zawarte w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Powołana regulacja - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidywała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (k. 174).
21. Powód początkowo spłacał kredyt w walucie polskiej w łącznej kwocie 62 093,41 zł, a od dnia 10.03.2012 r. – w walucie szwajcarskiej (bezsporne, k. 41).
22. Pismem z dnia 4.05.2017 r. powód wniósł o całkowitą spłatę kredytu w dniu 9.05.2017 r., zobowiązując się do zapewnienia środków na rachunku kredytu (k. 38).
23. W dniu 18.05.2017 r. Bank oświadczył o całkowitej spłacie kredytu, jednocześnie wyrażając zgodę na wykreślenie hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie jego spłaty (k. 39).

Sąd zważył, co następuje:

1. Powód wywodził swoje roszczenie z twierdzenia o nieważności umowy, jaką zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku, przy czym nieważność ta miała być skutkiem zamieszczenia w umowie postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c.
2. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że powód zawierał umowę jako konsument, a umowa została w całości wykonana w związku z wcześniejszą spłatą całego kredytu dokonaną przez powoda w maju 2017 r.
3. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12, wyrok SA Warszawa z dnia 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).
4. Uznanie danego postanowienia umownego za niedozwolone skutkuje tym, że nie wiąże ono konsumenta, jednak strony są związane umową w pozostałym zakresie.
5. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą do polskiego porządku prawnego implementowały przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje.
6. Wyraźnie wskazać przy tym trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, Jana Pereničova i Vladislav Perenič przeciwko SOS financ spol. sr.o., ZOTSiS 2012/3/I-144, pkt 33).
7. Skutek taki jest możliwy wyłącznie wówczas, gdy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień okazałoby się, że powoduje to zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy w taki sposób, że zgodnie z prawem krajowym umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 powołanego wyżej wyroku TSUE w sprawie C-260/18).
8. Oznacza to, że ewentualny skutek w postaci nieważności umowy jest możliwy wyłącznie w przypadku braku następczej akceptacji konsumenta dla niedozwolonego postanowienia, którego brak powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy w sposób kolidujący z prawem. Dopiero łączne spełnienie tych trzech przesłanek (postanowienie niedozwolone, brak następczej akceptacji i zmiana charakteru umowy, sprawiająca, że nie odpowiada ona prawu i nie może być wykonywana) daje stwierdzany następczo skutek w postaci nieważności umowy od daty jej zawarcia.
9. Analiza powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że konsument może powołać się na niedozwolony charakter postanowień umowy wyłącznie do czasu zakończenia jej wykonywania, zaś po tej dacie nie jest już to możliwe.

10. Po pierwsze, skoro zasadniczym skutkiem uznania pewnych postanowień umownych jest wyłącznie brak związania nimi konsumenta, a umowa ma wiązać strony w pozostałym zakresie, logicznym jest wniosek, że dotyczy to okresu, w którym umowa obowiązuje, a nie okresu, po którym zobowiązania z niej wynikające w całości wygasły, co następuje w przypadku ich wykonania. Po wygaśnięciu zobowiązań zawartych w umowie strony nie są bowiem już nią związane.

11. Po drugie, skoro możliwa jest następcza akceptacja konsumenta dla stosowania niedozwolonego postanowienia umownego, to sankcja w postaci jego niestosowania nie następuje z mocy samego prawa, lecz wymaga woli i działania konsumenta, zwłaszcza jeżeli skutkiem wyeliminowania tego postanowienia miałby być upadek całej umowy.

12. Po trzecie, uznanie danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. nie oznacza automatycznie, że jest to postanowienie nieważne w rozumieniu art. 58 k.c., który przewiduje bezwzględną nieważność czynności prawnej lub jej części w przypadku ich sprzeczności z ustawą, dokonania w celu obejścia ustawy lub pozostawania w niezgodności z zasadami współżycia społecznego. Tym samym również wyeliminowanie tego postanowienia nie musi automatycznie prowadzić do bezwzględnej nieważności całej umowy. W konsekwencji, o ile umowa od początku sprzeczna z ustawą, mająca na celu jej obejście lub sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jest bezwzględnie nieważna – ex lege (art. 58 k.c.), o tyle umowa zawierająca postanowienia niedozwolone może dopiero zostać uznana za nieważną w wyniku woli i działań konsumenta.

13. Takie ukształtowanie sankcji przewidzianej w art. 385¹ k.c. za zamieszczenie w umowie niedozwolonego postanowienia upodabnia ją sytuacji przewidzianej na wypadek złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu lub groźby (art. 84, art. 87 k.c.). W obu tych przypadkach skutek w postaci nieważności oświadczenia wymaga bowiem konkretnego działania osoby, która złożyła takie oświadczenie, tj. uchylenia się od skutków prawnych swojego oświadczeń w ściśle określonym terminie (art. 88 k.c.).

14. Można też porównać ją do jednej z sankcji przewidzianych w art. 388 k.c., który w przypadku wyzyskania przymusowego położenia, niedołęstwa lub niedoświadczenia jednej ze stron umowy przez drugą stronę, daje stronie pokrzywdzonej uprawnienie do żądania unieważnienia umowy. Jest to jednak uprawnienie zależne od woli strony wyzyskanej i również możliwe do zrealizowania w ściśle określonym terminie.

15. Wprawdzie przepisy art. 385¹ k.c. nie przewidują żadnego terminu dla powołania się przez konsumenta na niedozwolony charakter postanowień umowy, niemniej wskazane wyżej okoliczności, w szczególności możliwość następczej akceptacji treści takich postanowień przez konsumenta i brak automatyzmu stosowania sankcji, przemawia jednak za przyjęciem, że może to nastąpić najpóźniej do chwili zakończenia wykonywania umowy i wygaszenia zawartych w niej zobowiązań.

16. Oceny tej nie zmienia podkreślany w orzecznictwie sądowym i doktrynie obowiązek uwzględniania z urzędu możliwości uznania danych postanowień za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zważywszy na to, że konsument może następczo zaakceptować niedozwolone postanowienie, obowiązek ten oznacza tyle, że po stwierdzeniu, że dane postanowienie jest potencjalnie niedozwolone, sąd powinien zwrócić na to uwagę obu stronom umowy i zawsze wyeliminować je z umowy w przypadku braku zgody konsumenta na jego pozostawienie w mocy (wyraźnej lub dorozumianej).

17. Przyjęcie poglądu przeciwnego prowadziło do tego, że wszelkie wykonane umowy mogłyby być podważane w niczym nieograniczony sposób i w nieograniczonym czasie, a w przypadku wymogu wyraźnej zgody również bez woli konsumenta po zakończeniu wykonywania umowy, co podważałoby pewność obrotu prawnego.

18. Nie zmienia tego okoliczność, że roszczenia majątkowe, jakie mogłyby się pojawić w związku z następczym ustaleniem nieważności danej umowy ulegają przedawnieniu, zatem można byłoby się uchylić od ich zaspokojenia po upływie pewnego czasu od zakończenia umowy. Umowy mogą bowiem wywoływać różne skutki w następstwie

dalszych działań ich stron podejmowanych w różnym czasie, wobec czego ustalenie nieważności może otwierać pole do podważania tych skutków w nieograniczonym zakresie.

19. Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy przypomnieć, że umowa zawarta między stronami została wykonana w całości, a zobowiązania stron z niej wynikające wygasły wskutek ich spełnienia, a zatem obecnie strony nie są już nią związane.

20. Bank udostępnił bowiem powodowi kwotę kredytu zgodnie z umową (145 000 zł - § 1.7 CSU) i dyspozycją powoda, zaś powód zwrócił pozwanemu kwotę rzeczywiście wykorzystanego kredytu wraz z umówionymi odsetkami, na swój wniosek dokonując tego w terminie wcześniejszym niż pierwotnie przewidziany. Zobowiązania stron przewidziane w umowie wygasły zatem najpóźniej w maju 2017 r., kiedy powód spłacił całość zadłużenia, a Bank to poświadczył, wyrażając również zgodę na wykreślenie hipoteki zabezpieczającej wykonanie umowy.

21. W konsekwencji, w ocenie Sądu, najpóźniej do tej daty powód mógł powołać się skutecznie na niedozwolony charakter postanowień umowy.

22. Z żadnych dowodów nie wynika, aby do chwili spełnienia swojego świadczenia powód powoływał się na te okoliczności. Z twierdzeniem o abuzywności postanowień umowy wystąpił już po jej zakończeniu, pismem z dnia 20.12.2019 r.

23. W tym stanie rzeczy należy uznać, że wobec zakończenia wykonywania umowy i wygaśnięcia zobowiązań w niej zawartych, powód nie może skutecznie podważyć jej ważności z powołaniem na zamieszczenie w niej niedozwolonych postanowień, o których mowa w uzasadnieniu pozwu.

24. Niezależnie, należy podkreślić, że postanowienia kwestionowane pozwem niewątpliwie przyznają Bankowi uprawnienie do swobodnego kształtowania kursu waluty szwajcarskiej, który miał służyć do określenia wysokości zobowiązań obu stron. Nie zmieniło tego porozumienie z dnia 28.03.2012 r. gdyż nadal odsyłało ono do bliżej nieokreślonych tabel kursowych i pozostawiało Bankowi swobodę dotyczącą akceptowanych odchyłeń od kursów rynkowych.

25. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem takie postanowienia mają charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Ponieważ dotyczą głównych świadczeń stron, ich wyeliminowanie z umowy skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego.

26. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej jako pr. bank.) umowa kredytu polega bowiem na tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

27. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić kredytobiorcy, która miałyby być równowartością rat określonych w CHF. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank.

28. Brak jednego z takich elementów oznaczałoby, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.).

29. Niemniej, jak już wskazano, w ocenie Sądu na niedozwolony charakter postanowień umowy nie można skutecznie powołać się po jej całkowitym wykonaniu i wygaśnięciu zobowiązań w niej zawartych. Skoro zatem powód nie powołał się na to przed zakończeniem umowy, jego powództwo oparte na takich podstawach faktycznych podlegało oddaleniu.

30. Dodać trzeba, że nie ma również podstaw do uznania umowy stron za nieważną bezwzględnie z przyczyn określonych w art. 58 k.c.

31. Jej postanowienia spełniają przesłanki z art. 69 pr. bank. i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel, na jaki został udzielony (spłata innego kredytu), zasady i termin jego spłaty (w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych do 10.10.2019 r.), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

32. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej.

33. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy stron (21.07.2008 r.), zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27.07.2002 r. – Prawo dewizowe (pr. dewiz.).

34. Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 pr. dewiz. oraz art. 1 i 2 pkt 18 pr. dewiz. dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności.

35. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy stron przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej.

36. Tym samym umowa stron mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, a zatem mieściła się w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego jednocześnie wyjątek od zasady wyrażonej w art. 358 § 1 k.c.

37. Umowa pozostawała i pozostaje również w zgodzie z przepisem art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

38. Jak wynika z wniosku kredytowego powód wnosił o udzielenie kredytu w kwocie 145 000 zł, ale określonego w walucie szwajcarskiej (k. 125).

39. W umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji kwotę wyrażoną w walucie szwajcarskiej po jej przeliczeniu na walutę polską, zaś kredytobiorca miał w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej w kwocie stanowiącej równowartość raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej.

40. Oznaczałoby to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski, jednak walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska.

41. Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania Banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF (nie więcej jednak niż górna granica wyrażona w PLN – por. § 12.4 COU w związku z § 1.2 i § 1.7 CSU), zaś powód zobowiązał się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w CHF według wartości takiej raty na dzień spłaty.

42. Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego, i jako taka stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. O akceptacji takiej świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego - na podstawie nowelizacji tej ustawy, która weszła w życie z dniem 26.08.2011 r.

43. Umowa taka jest nadto dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

44. Istota umowy stron polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez kredytobiorcę równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej.

45. Zauważyć trzeba, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość kredytu w PLN, którą miał oddać do dyspozycji Bank, a nadto podwyższając jego wartość, którą miał spłacać kredytobiorca, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość tych świadczeń.

46. Oświadczenie podpisane przez powoda w powiązaniu z zeznaniami świadka pozwalają również na przyjęcie, że został poinformowany o ryzyku kursowym i możliwości jego wpływu na wysokość zobowiązań stron, czego nie zmienia okoliczność, że – jak wynika z jego zeznań – nie uświadamiał sobie tego w pełni. Działając z należytą starannością wymaganą od przeciętnego konsumenta, mógł przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy, zapoznać się z dokumentami i powziąć odpowiednią wiedzę (por. także w tym zakresie zezn. św. i powoda za adn. k. 200-201, oświadczenie k. 167).

47. W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a realizowanego w walucie polskiej, była w swej zasadzie sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach, wcześniej zaś wspominał o konieczności wskazania w umowie waluty kredytu) lub zasadami współżycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony.

48. W uwzględnieniu powyższych rozważań żądanie zapłaty oparte na twierdzeniu o nieważności umowy należało oddalić jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

49. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że żądanie powoda podlegałoby oddaleniu również w przypadku uznania, że możliwe jest powołanie się przez niego na zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień również po zakończeniu wykonywania umowy i wygaszeniu zobowiązań z niej wynikających.

50. W takim przypadku świadczenia stron spełnione w wykonaniu nieważnej umowy byłyby świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegałyby zwrotowi według zasad określonych w art. 405 i nast. k.c. (art. 410 § 1 k.c.), tj. w zakresie bezpodstawnego wzbogacenia lub zubożenia, do którego doszło w ich wyniku po którejkolwiek ze stron.

51. Zgodnie jednak z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

52. W ocenie Sądu spełnienie świadczenia z umowy, która była wykonywana bez żadnych zastrzeżeń i wątpliwości przez obie strony, aż do czasu jej zakończenia, przy uwzględnieniu, że została zakończona wcześniej na wyraźny wniosek powoda, który nigdy nie sygnalizował pozwanemu zamiaru jej kwestionowania, czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Jedną z takich podstawowych zasad jest bowiem zasada lojalnego dotrzymywania zobowiązań (pacta sunt servanda), której wyrazem są zresztą przepisy art. 353 § 1 k.c. i art. 354 k.c. Jest to aktualne zwłaszcza w przypadku umowy długoterminowej, jaką z reguły jest umowa kredytu bankowego. Skoro zatem powód nigdy nie podnosił zastrzeżeń lub wątpliwości co do wykonywania wzajemnych zobowiązań z niekwestionowanej umowy, spełnianie przez niego świadczeń wynikających z tych zobowiązań należy uznać za zgodne z zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji, zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c., powód nie może domagać się ich zwrotu.

53. Gdyby jednak – odmiennie niż czyni to sąd - uznać, że strony są zobowiązane do wzajemnego zwrotu świadczeń z uwagi na stwierdzaną następczo nieważność umowy, zgodnie z art. 405 k.c. miarą tego zwrotu są korzyści uzyskanych wzajemnym kosztem przez strony umowy.

54. Oznacza to, że o ile Bank w wyniku spłaty kredytu uzyskał kwotę większą niż faktycznie wypłacił z tego tytułu na podstawie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu, winien zwrócić nadwyżkę. Jeżeli natomiast suma wpłat dokonanych przez kredytobiorcę jest niższa niż wypłacona przez Bank w wykonaniu umowy, to kredytobiorca byłby zobowiązany zwrócić mu różnicę.

55. W wyniku wypłaty kredytu w wykonaniu nieważnej umowy po stronie kredytobiorców powstaje bowiem określona korzyść majątkowa, polegająca na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, do której dochodzi kosztem Banku. Korzyść ta jest stopniowo niwelowana przez kolejne wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę na poczet nieważnej umowy, a w chwili, w której suma tych wpłat przekracza kwotę wypłaconą przez Bank, to po jego stronie dochodzi do powstania korzyści kosztem kredytobiorcy.

56. W sytuacji, w której świadczenia obu stron są jednorodne i ograniczają się do pieniądza w tej samej walucie, nie dochodzi również do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron podlegałoby zwrotowi w całości, bez potrzeby badania stanu wzajemnego „wzbogacenia”, czy też „zubożenia”. Po pierwsze, ponieważ obowiązek zwrotu świadczeń jest skutkiem nieważności umowy, nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 494-495 k.c., a jedynie do zastosowania art. 496 k.c. (z racji odesłania art. 497 k.c.). Po drugie, nie ma racji oczekiwanie na zarzut Banku, że obowiązek zwrotu tego, co otrzymał w ramach dotychczasowej spłaty prowadziłby do wzbogacenia kredytobiorców o środki wypłacone w ramach umowy, gdyż – abstrahując, że narażałoby to ich na kolejny proces – to wszakże art. 410 k.c. jednoznacznie nakazuje do świadczeń nienależnych stosować „przepisy poprzedzające”, tj. art. 405-409 k.c., z których z kolei jednoznacznie wynika, że obowiązek zwrotu (nienależnego świadczenia) ogranicza się do wartości wzbogacenia (art. 405). Stąd Sąd nie podziela stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18 w tym zakresie, zwłaszcza, że przywołane w nim wcześniejsze orzeczenia dotyczące tego zagadnienia zapadały w odmiennych i nieprzystających do sprawy niniejszej stanach faktycznych, zwłaszcza w sytuacjach, gdy świadczenia wzajemnie uzyskiwane nie były jednorodnej (por. np. wyrok SN z 15.05.2014 r., II CSK 517/13). Jednak nawet z tych orzeczeń płynie wniosek, że w przypadku świadczenia nienależnego należy badać, czy doszło do wzbogacenia odbiorcy świadczenia bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu (por. uzasadnienie wyroku z dnia 9.08.2012 r. w sprawie V CSK 372/11). To zaś oznacza, że miarą zwrotu tego, co kredytobiorcy świadczyli w wykonaniu nieważnej umowy zawsze będzie co najmniej ich zubożenie, a zatem wyłącznie nadwyżka ponad uzyskaną kwotę kredytu.

57. Powyższe oznacza, że w przypadku gdy kredyt wypłacony w walucie polskiej był spłacany zarówno w tej walucie, jak i walucie obcej, to za świadczenia jednorodne można uznać wyłącznie świadczenia w walucie polskiej.

58. Na gruncie niniejszej sprawy, skoro powód spłacał kredyt w PLN i CHF, to pozwany winien mu zwrócić odpowiednie kwoty w tych walutach, przy czym w zakresie kwot wyrażonych w PLN (kwoty kredytu i kwot spłaty rat w tej walucie) - wyłącznie w zakresie nadwyżki uzyskanej od powoda ponad kwotę przekazanego kredytu.

59. Dostrzec trzeba, że powód spłacił 62 093,41 zł w okresie do dnia 10.03.2012 r., a potem spłacał kredyt w walucie szwajcarskiej (bezsporne, k. 41), uzyskał zaś kwotę kredytu – 145 000 zł.

60. Oznaczałoby to, że może domagać się całości kwoty uiszczonej w CHF, nie ma jednak podstaw do domagania się zwrotu żadnej kwoty w PLN, gdyż w tym zakresie po stronie Banku nie doszło do wzbogacenia jego kosztem (kwota kredytu przewyższa kwotę spłat w PLN), zatem to Bank miałby wierzytelność względem powoda o zwrot różnicy między kwotą kredytu a sumą spłat w PLN.

61. W zakresie zwrotu kwot przekazanych w CHF, zgodnie z art. 358 § 1 k.c., wybór, w jakiej ostatecznie walucie Bank ma zwrócić uzyskaną kwotę - CHF czy PLN - leży po stronie tego Banku, jako dłużnika, przy czym w przypadku opóźnienia, powodowi, jako wierzycielowi z tego tytułu przysługiwałoby jedynie prawo wyboru daty ustalenia kursu NBP według którego miałyby być przeliczona kwota w CHF na PLN (art. 358 § 3 k.c.).

62. Tym samym, skoro powód domagał się zapłaty wyłącznie w walucie polskiej, w zakresie której nie doszło do wzbogacenia pozwanego jego kosztem, żądanie pozwu również musiałyby zostać oddalone w całości.

63. Oddalenie roszczenia powoda dezaktualizuje potrzebę odnoszenia się do zarzutu jego przedawnienia, chociaż godzi się przypomnieć, że:

a) roszczenia z umowy kredytu nie są z roszczeniami z umowy rachunku bankowego, jak próbował to sugerować pozwany, gdyż są to dwie różne umowy, przy czym nie ma znaczenia, że spłata kredytu i jego wypłata odbywały się za pośrednictwem rachunków, gdyż równie dobrze mogło się to dokonywać przez wpłaty gotówkowe, które zresztą w przypadku spłaty również byłyby wpłatami na konkretny rachunek,

b) ponieważ powód wywodził swoje roszczenia z nieważności umowy, ewentualne stwierdzenie tego sprawiałoby, że świadczenia spełnione przez obie strony stawałyby się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegającymi zwrotowi przy zastosowaniu art. 405 i nast. k.c. – co prowadzi do wniosku, że termin ich przedawnienia regulowałyby przepisy ogólne (art. 118 k.c. i art. 120 k.c. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 9.07.2018 r. – por. art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw: Dz. U. z 2018 r., poz. 1104), a zatem do przedawnienia roszczenia powoda należałoby stosować termin dziesięcioletni, liczony od daty, w której najwcześniej mógł się domagać ich zwrotu, tj. od daty zapłaty pierwszej raty, a następnie kolejnych,

c) ponieważ powód spełniał swoje świadczenia od 10.11.2008 r., oznaczałoby to, że jego roszczenia byłyby przedawnione za okres od 10.11.2008 r. do 19.03.2010 r., czyli za okres poprzedzającym 10 lat przed daty wytoczenia powództwa,

d) w konsekwencji roszczenie powoda – z uwagi na zarzut przedawnienia i treść art. 117 § 2 k.c. – podlegałoby oddaleniu co najmniej w części przedawnionej, obejmującej kwoty zapłacone w okresie od 10.11.2008 r. do 19.03.2010 r.

KOSZTY PROCESU

64. Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca proces jest zobowiązana do zwrotu kosztów stronie wygrywającej, co w sprawie niniejszej oznacza, że powód powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego i celowe koszty obrony.

65. Po stronie pozwanego koszty obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika (radcy prawnej) w kwocie 5 400 zł, wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, wobec czego w takiej kwocie przyznano jej w pkt. II sentencji wyroku.